

# Pomogą Romom znaleźć pracę

Pilotażowy program ma zmniejszyć bezrobocie w społeczności romskiej. - Przecież nie możemy być wiecznie obywatelami drugiej kategorii - przekonują sami Romowie

•• Jednym z miast, które przystąpiły do programu „Romowie na rynku pracy”, są Gliwice. Mieszka tutaj ok. 300 Romów. 47-letni Henryk Kamiński od lat jest bezrobotny. Wcześniej pracował jako kotlarz.

- To tradycyjny zawód, który wykonujemy. Ale od lat nie ma już tylu zleceń, żeby z tego żyć. Dlatego próbuję robić, co się da - mówi Kamiński, który musi utrzymać pięcioosobową rodzinę. - Żeby Rom dostał stałą posadę, to musi się cud zdarzyć. Jak starałem się o pracę, to słyszałem: „nie, dziękuję, nie chcę potem szuka gwoździ ani młotków”. Ludziom ciężko jest zrozumieć, że chcemy i potrafimy uczciwie pracować. Dla nas to też jest upokarzające, że musimy żyć z opieki społecznej - denerwuje się Kamiński.

O tym, że wskaźnik bezrobocia wśród Romów jest dramatycznie wysoki, od dawna alarmowało Stowarzyszenie Romów w Polsce. Według ich szacunków bez pracy pozostaje 90-95 proc. spośród ponad 40 tys. polskich Romów. - Sytuacja jest naprawdę ka-

tastrofalna. Jest to głównie spowodowane brakiem wykształcenia i kwalifikacji, ale także uprzedzeniami i stereotypowym obrazem Roma - tłumaczy Roman Kwiatkowski, przewodniczący Stowarzyszenia Romów w Polsce. - Pociągające jest, że sami zaczynamy rozumieć, że dziś bez wykształcenia ani rusz - dodaje Kamiński.

Projekt „Romowie na rynku pracy” został opracowany przez Stowarzyszenie Romów w Polsce i jest częścią europejskiego Programu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL. Oprócz Gliwic będzie realizowany w Nysie, Prudniku oraz powiatach oświęcimskim i tatrzańskim.

Pierwszym etapem były badania społeczności romskiej przeprowadzone przez socjologów i etnologów. Naukowcom pomagali studenci romscy oraz lokalni konsultanci, aby dotrzeć do Romów. - Dzięki badaniom będziemy mogli przekonać się, z czym Romowie mają największe problemy - mówi prof. Tadeusz Paleczny, koordynator badań. - Już teraz wiemy, że można mówić o ogromnym zapóź-

nieniu edukacyjnym. Większość Romów ma problem ze zrozumieniem urzędników podczas wizyty w magistracie. To dla nich inny świat, który funkcjonuje obok. Kolejnym problemem jest bariera kulturowa. Nie wiele osób zdaje sobie sprawę, że Romowie nie mogą pracować przy pracy związanej z ludzkim ciałem i nieczystościami - to następstwo ich indyjskiego pochodzenia.

Wyniki badań zostaną opracowane w październiku. Wtedy na ich podstawie, przy współpracy z władzami powiatowymi, zostaną przygotowane konkretne rozwiązania, obejmujące szkolenia zawodowe oraz program zatrudnienia. Wypracowany w ten sposób model będzie można w przyszłości wdrożyć na terenie całego kraju.

Nadzieje na poprawę swojego statusu, w związku z realizowanym programem, mają Romowie w Gliwicach. - Dobrze by było, żeby zaczęło się zmieniać na lepsze. Przecież nie możemy być wiecznie obywatelami drugiej kategorii - mówi Kamiński. •

JACEK MADEJA

Dziennik

Śr. nakład 132000 egz.

Zasięg lokalny

